

dr Michał Staroszczyk

Wyższa Szkoła Prawa we Wrocławiu

e-mail: mstaroszczyk@gmail.com

<https://orcid.org/0000-0002-5105-0118>

Koncepcja mentalności emocjonalnej w szkicu estetyki politycznej. Budowanie politycznej wspólnoty

THE CONCEPT OF EMOTIONAL MENTALITY IN A SKETCH OF POLITICAL AESTHETICS:
BUILDING A POLITICAL COMMUNITY

Summary

This article presents the author's concept of emotional mentality, defined as a prevailing emotional state dominant in each culture and self-reproduced, in part, through the actions of those exercising political power. This concept is grounded in psychological research and philosophical reflection. Emotional mentality constitutes a pervasive emotional climate influencing all spheres of public and private life, including art, urban planning, and economics. Every member of a given community either internalises this emotional mentality or actively opposes it; remaining a passive observer is not an option. The author proposes applying Adam Chmielewski's concept of political aesthetics to observe, analyse, and intervene in the emotional mentality.

Keywords: politics; aesthetics; emotional mentality; emotions; society; collaboration

Streszczenie

W artykule została zaprezentowana autorska koncepcja mentalności emocjonalnej, czyli specyficznego stanu emocjonalnego dominującego w danej kulturze i samoistnie reprodukowanego m.in. poprzez podejmowane działania przez sprawujących władzę polityczną. Koncepcja została oparta na badaniach z zakresu psychologii i refleksji filozoficznej. Mentalność emocjonalna jest specyficznym klimatem emocjonalnym przenikającym każdą sferę życia publicznego i prywatnego, np. sztukę, urbanistykę czy ekonomię. Każdy uczestnik danej społeczności może mentalność emocjonalną przyjąć za swoją lub przeciwko niej wystąpić, nie mogąc zarazem pozostać biernym obserwatorem. Autor artykułu proponuje zastosowanie koncepcji estetyki politycznej Adama Chmielewskiego w celu zaobserwowania i analizy mentalności emocjonalnej oraz interwencji w nią.

Słowa kluczowe: polityka; estetyka; mentalność emocjonalna; emocje; społeczeństwo; współpraca

Wstęp

Dotychczasowe badania z zakresu psychologii skupiały się głównie wokół zagadnień związanych z psychopatologią i odstępstwami od norm społecznych¹. Znaczna część wysiłków badaczy była skoncentrowana na identyfikowaniu problemów ze zdrowiem psychicznym występujących w danym okresie w historii lub na rozwiązywaniu już zaistniałych. Jednym z takich obszarów badań są emocje i pod tym względem występuje nadreprezentacja badań nad emocjami negatywnymi w stosunku do emocji pozytywnych. Skierowanie uwagi badaczy na szeroko rozumiany dobrostan stanowiło punkt zwrotny w psychologii i przyczyniło się do powstania i wyodrębnienia psychologii pozytywnej, skoncentrowanej na szczęściu, zdrowiu, sile oraz cnotach człowieka². Zmiana paradygmatu myślenia o człowieku stwarza nowe możliwości prowadzenia oddziaływań, w szczególności tych ukierunkowanych na budowanie trwałych schematów podnoszących jakość życia i zdrowia. Można jednak spojrzeć na to zjawisko szerzej i poddać refleksji to, czy badania z zakresu psychologii pozytywnej znajdują swoje zastosowanie w szeroko rozumianej polityce, czyli zarządzaniu populacją³. Korzystając z teorii estetyki politycznej Adama Chmielewskiego i wiedzy z zakresu psychologii, autor artykułu przedstawia interdyscyplinarną koncepcję porządkowania świata wokół emocji jako koncepcję mentalności emocjonalnej. Z tej koncepcji wyłania się wizja budowania wspólnoty bez tworzenia podziałów, zarządzania lękiem i innymi negatywnymi stanami afektywnymi⁴, jak ma to miejsce w polityce, a w szczególności w polityce krajowej⁵. Istotne jest zarówno, kto mówi, co mówi i z jakim przekazem emocjonalnym to mówi, co ma wpływ na kształtowanie zbiorowej mentalności emocjonalnej, w której zostają zanurzeni obywatele.

1. Polityka podziału, czyli zachodzące procesy grupowe

Badania z zakresu psychologii społecznej pokazują, że wprowadzenie podziału wśród ludzi jest proste i szybkie. Co więcej, niesie ze sobą wiele negatywnych konotacji, m.in. uprzedzenia, stereotypy, agresję, dyskryminację itp. Potwierdzają to klasyczne badania Henriego Tajfela, który podzielił badanych na dwie grupy. Ich zadaniem była ocena

¹ M.E.P. Seligman, *Optymizmu można się nauczyć*, tłum. A. Jankowski, Poznań 1996.

² M.E.P. Seligman, M. Csikszentmihalyi, *Positive Psychology: An Introduction*, „American Psychologist”, 55 (2000), no. 1, s. 5-14, <http://dx.doi.org/10.1037/0003-066X.55.1.5>.

³ M. Foucault, *Narodziny biopolityki*, tłum. K.M. Jaksender, Warszawa 2014, s. 49.

⁴ Używane zamiennie z wyrażeniem „emocje negatywne”.

⁵ K.T. Konecki, *Wprowadzenie*, w: *Emocje i polityka. Sceny z życia polskiego parlamentu*, red. K.T. Konecki, Łódź 2016, s. 7-12.

obrazów dwóch malarzy abstrakcjonistów: Paula Klee i Wassilego Kandinskiego. Następnie, losowo, każdy z uczestników badania usłyszał, że przynależy do grupy zwolenników jednego z powyższych malarzy. Nie wyodrębniono żadnych obiektywnych kryteriów przydziału, a dobór do grupy stanowił zupełny przypadek. Następnie eksperymentator polecił badanym wzajemną ocenę i przyznanie sobie nagród w zależności od przydziału do grupy (pomiędzy grupą własną a grupą obcą). Badani nie mieli żadnego obiektywnego powodu, by uznać, że są zwolennikami któregoś z malarzy, nie licząc arbitralnego przydziału przez eksperymentatora. Wynik eksperymentu był zaskakujący, ponieważ okazało się, że tak nieistotny podział – podział estetyczny i niezależny od uczestników – spowodował faworyzowanie grupy własnej i deprecjonowanie grupy obcej. Podział na grupę własną („my” – fani Klee) i grupę obcą („oni” – fani Kandinskiego) wzmógł preferencje przydzielania wyższych nagród własnej grupie i obniżania nagród grupie obcej⁶. Na powyższe wyniki światło rzucają nowsze badania Agnieszki Golec de Zavali wraz ze współpracownikami, z których wynika, że w niektórych grupach pojawia się zjawisko narcyzmu kolektywnego. Zjawisko to jest charakterystyczne dla grup skrajnych, przekonanych o swojej wielkości i zarazem bardzo wrażliwych na uwagi krytyczne dotyczące przynależności do takiej grupy. Mierzenie postaw utajonych za pomocą narzędzia IAT (Implicit Association Test) wykazuje, że narcyzm grupowy zachodzi w przypadku, gdy uczestnicy nie mają pozytywnego obrazu własnej grupy na poziomie postawy utajonej, nieświadomej. Grupy z wysokim poziomem narcyzmu przejawiają większą wrogość i więcej zachowań o charakterze agresywnym wobec innych grup⁷. Wyjaśnienia powyższych zjawisk można doszukiwać się w teorii tożsamości społecznej (ang. *social identity theory*, SIT). Henri Tajfel zakłada, że spostrzegamy wspólną przynależność do danej kategorii społecznej oraz podzielamy z innymi członkami danej zbiorowości emocjonalne zaangażowanie podczas uczestnictwa w niej. Uczestnictwo w jakimś zdarzeniu wywołuje emocje i to emocjonalne zaangażowanie pozwala na zaistnienie procesów grupowych. Emocjonalne zaangażowanie stanowi tutaj podstawowy czynnik przynależności do grupy oraz do zjawisk związanych z tą przynależnością. Nie są to procesy świadome, lecz wynikające z natury człowieka i pozostające w pewnej części poza udziałem świadomego funkcjonowania⁸.

⁶ H. Tajfel, *Cognitive Aspects of Prejudice*, „Journal of Social Issues”, 25 (1969), no. 4, s. 79-97, <https://doi.org/10.1111/j.1540-4560.1969.tb00620.x>.

⁷ A. Golec de Zaval i in., *Collective Narcissism and Its Social Consequences*, „Journal of Personality and Social Psychology”, 97 (2009), s. 1074-1096, <http://dx.doi.org/10.1037/a0016904>.

⁸ H. Tajfel, *Social Identity and Intergroup Relations*, Cambridge 1982.

2. Emocje jako podstawa motywacji i oceny

Jednoznaczne zdefiniowanie terminu „emocja” jest niemożliwe. W zależności od przyjętej perspektywy badawczej emocje można analizować od strony fizjologii organizmu lub jego psychiki. Każda z powyższych analiz będzie zawierała kolejne podziały związane z istotnością poruszanego problemu w kontekście emocji. W psychologii najczęściej przyjmuje się tzw. robocze definicje emocji, które odpowiadają poruszanej tematyce, np. emocje a motywacja, emocje a poczucie szczęścia itp. Aby kompleksowo opisać zagadnienie związane z emocjami, autor artykułu przywołał różne koncepcje emocji, tworzące docelowo autorskie pojęcie mentalności emocjonalnej, które przedstawiono poniżej.

Na podstawie badań jednego z głównych przedstawicieli psychologii emocji, Nico H. Frijdy, można wyróżnić cztery elementy należące do istoty definicji emocji. (1) Emocja może być świadoma lub nieświadoma, a jej wystąpienie zależy od oceny przez podmiot danego zdarzenia. Im bardziej istotne zdarzenie dla podmiotu, tym intensywniejsza emocja. (2) Emocja jest pozytywna, gdy oceniane zdarzenie pozostaje zgodne z celami i oczekiwaniami oceniającego, oraz negatywna, gdy oceniane zdarzenie takie nie jest. (3) Emocja aktywizuje podmiot do działania, nadaje kierunek i może zakłócać dotychczasowo wykonywane działanie. (4) Emocji towarzyszą specyficzne doświadczenia psychiczne i somatyczne, różne dla poszczególnych emocji⁹. U N.H. Frijdy emocje są stanem działania zależnym głównie od kontekstu środowiskowego. Emocja aktywizuje się pod wpływem zdarzeń w otoczeniu lub myśli, które przeżywa podmiot. Najbardziej jednak interesującym faktem jest nieświadome występowanie emocji, bez wyraźnej ich rejestracji przez podmiot, poza kontrolą i poza szeroko rozumianą intencją człowieka, bez ich zrozumienia i możliwości wpływania na nie. Udowodniono eksperymentalnie, że emocje mogą występować bez udziału ośrodków korowych w mózgu, które są odpowiedzialne za świadomość¹⁰. Człowiek przeżywający dane emocje nie musi zdawać sobie z tego sprawy, a emocje te – niezależnie od intencji podmiotu – ukierunkowują jego działanie. O krok dalej poszedł Pierre Bourdieu w swojej koncepcji przemocy symbolicznej. Ten francuski myśliciel zauważył, że emocje pochodzą z ciała i w tym ciele się utrwalają, w szczególności emocje przeżywane nieustannie. W swoich badaniach antropologiczno-socjologicznych postawił tezę, że reakcje emocjonalne, w które jako gatunek zostaliśmy wyposażeni, mogą zostać użyte jako narzędzie szeroko rozumianej władzy i na ich podstawie zostaną wpisane w ciało. Bourdieu udowodnił to na podstawie emocji wstydu. Mówiąc prościej, wstyd zostaje wpisany w ciało i jednostka nieustannie przeżywa go w odniesieniu do społecznych konwenansów. Zasady dotyczące momentów wstydlivych zostają zapisane w ciele

⁹ N.H. Frijda, *The Emotions*, Cambridge 1986.

¹⁰ Szerzej J. LeDoux, *Mózg emocjonalny*, tłum. A. Jankowski, Poznań 2000.

w postaci konkretnych reakcji. Są to na przykład: rumieniec na policzkach, wycofanie się z aktywności, gesty zasłaniające wstydlive części ciała itp. Wstyd rozlewa się w ciele, wpływając na podmiot niezależnie od jego woli i świadomości¹¹.

Przyglądając się powyższym teoriom, można zobaczyć, że emocje występują zarówno w ciele, jak i w psychice. Mogą być uświadomione i nieuświadomione, jawne dla odbiorcy emocji lub niejawne. A co gdyby pójść dalej i postawić tezę, że istnieje mentalność emocjonalna wynikająca wprost z wpisywania emocji w ciało przez szeroko rozumianą politykę? Co jeśli istnieje spojrzenie nie na perspektywę jednostki, ale na emocje globalnie, niezależnie od podmiotu, a zależnie od grupy, np. państwa, narodu lub wyższej organizacji terytorialnej? Takie rozróżnienie na aspekt jednostkowy i aspekt globalny wymaga wprowadzenia podziału na to, co indywidualne (jednostkowe), i na to, co zbiorowe. W ten sposób rozumiane emocje staną się zarazem tym, o czym pisał N.H. Frijda, Joseph LeDoux i inni badacze, czyli badaniem emocji w ujęciu pojedynczego podmiotu, i czymś zbiorowym, co będzie osadzało podmiot w konkretnym klimacie emocjonalnym i na ten podmiot wpływało, a będzie występować na danej organizacji terytorialnej, domyślnie państwowej. Tym właśnie jest koncepcja mentalności emocjonalnej – globalnym ujęciem przeżywanych emocji w zależności od kultury i organizacji politycznej państwa, które są ze sobą nierozzerwalnie splecione. Emocje przyswojone i przeżywane przez jednostkę będą pochodziły z zewnątrz i pozostaną w większości nieuświadomione, podobnie jak emocja wstydu u P. Bourdieu. Jednostka będzie przeżywać różne stany emocjonalne związane z życiem codziennym i jednocześnie będzie miała utrwalony wzorzec emocjonalny płynący z zewnątrz, który odegra nie mniejszą rolę w procesie decyzyjnym niż pojedyncze emocje. W mentalności emocjonalnej może zostać utrwalona dowolna emocja. Dla przykładu w narodzie doświadczonym wojną może zostać utrwalona emocja lęku lub złości, przekazywana z pokolenia na pokolenie w postaci traumy¹², tworząc zarazem swoistą mentalność emocjonalną panującą na danym terytorium. Ta mentalność emocjonalna będzie powielana w decyzjach przez osoby sprawujące władzę polityczną poza udziałem jednostkowej świadomości. Taka mentalność emocjonalna wydaje się naturalna, ponieważ jest stanem zastanym, czymś, co obowiązuje, i czymś, co jest niepodważalne, a społeczeństwo staje się tym przesiąknięte zarówno w aktach prawnych, jak i w szeroko rozumianej kulturze. Mentalność emocjonalna stanowi fundament estetyki politycznej, bowiem dzięki niej jest w stanie się replikować i utrzymywać przez dłuższy czas.

¹¹ P. Bourdieu, *Męska dominacja*, tłum. L. Kopciwicz, Warszawa 2004.

¹² J.N. Briere, C. Scott, *Podstawy terapii traumy*, tłum. J. Okuniewski, Kraków 2020.

3. Zarys estetyki politycznej Adama Chmielewskiego

Zrozumienie idei mentalności emocjonalnej wymaga szerszego spojrzenia na politykę aniżeli tylko pod kątem instrumentalnych procesów związanych z zarządzaniem populacją. Istotne wydaje się stworzenie narzędzi pozwalających na zrozumienie i interwencje w nieco inny sposób, niż wynikałoby to z zakresu doraźnego rządzenia i rozwiązywania bieżących problemów. W tym celu warto przyjrzeć się koncepcji estetyki politycznej Adama Chmielewskiego, z której wyłania się zupełnie inna wizja polityki i roli filozofii w szeroko rozumianym rządzeniu. Według Chmielewskiego człowiek jest istotą porządkującą:

Wiele możliwych definicji istoty człowieka ma wspólną podstawę w przekonaniu, że człowiek jest nade wszystko istotą porządkującą. Ludzką kulturę materialną i symboliczną można bowiem interpretować jako przejaw i rezultat głęboko zakorzenionej potrzeby człowieka do porządkowania swojego otoczenia, własnego wnętrza, swego życia oraz relacji z innymi. Dzięki temu ludzkie otoczenie staje się uregulowane, przejrzyste i zrozumiałe, a tym samym przewidywalne i bezpieczne. Z tej racji do licznych filozoficznych definicji człowieka chciałbym więc dodać jeszcze jedną: *homo ordinans*¹³.

Człowiek porządkuje nie tylko przestrzeń wokół siebie, przestrzeń zewnętrzną wobec niego, ale też przestrzeń wewnętrzną, wszystko to, co go tworzy, tworzy jego ja. Widać to w szczególności w kulturach uchodzących za indywidualistyczne, w których słowo „zarządzać” odnosi się do przymiotów opisujących wnętrze człowieka, np. emocje, myśli, zachowanie itp. Zarządzanie w myśl powyższego umożliwia, przynajmniej w teorii, poukładanie wnętrza w dowolny sposób, z pełną autonomią nad zachodzącymi w człowieku procesami. Można zauważyć w tym pewną iluzję władzy, iluzję ustanawiania ostatecznego porządku w kontekście przygodności świata. Richard Rorty zwraca uwagę na to, że nie istnieje jedna uniwersalna prawda dotycząca rzeczywistości, a wszystkie otaczające nas idee są tymczasowe, nawet te odnoszące się do istoty człowieka¹⁴. Próba uporządkowania świata, zarówno zewnętrznego wobec człowieka, jak i jego wnętrza, będzie prawdopodobnie próbą łagodzenia lęku przed unicestwieniem wynikającym z braku stałości, ciąglej zmienności świata i braku prawd ostatecznych, dających ukojenie i poczucie nieśmiertelności¹⁵. Chmielewski co prawda wyróżnia więcej rodzajów przestrzeni, m.in. naturalną, społeczną, publiczną, prywatną i intymną, a także cyberprzestrzeń, ale czyni to w kategoriach politycznych, co nie w pełni oddaje argumentację na rzecz koncepcji

¹³ A. Chmielewski, *Polityka jako przedmiot dociekań filozoficznych*, „Przegląd Filozoficzny”, 25 (2016), nr 1, s. 162.

¹⁴ R. Rorty, *Przygodność, ironia i solidarność*, tłum. W.J. Popowski, Warszawa 2009.

¹⁵ E. Becker, *Zaprzeczanie śmierci*, tłum. A. Trąbka, Kraków 2016.

mentalności emocjonalnej, ale też nie istnieje taka potrzeba, ponieważ powyższe przeszerzenie się w nią wpisują. Drugim istotnym elementem wynikającym wprost z koncepcji Chmielewskiego jest estetyka polityczna, którą pojmuje jako:

[...] dyscyplinę filozoficzną, która bada procesy postrzegania, ujawniania, rozumienia i rozwiązywania problemów politycznych, powstających w przestrzeniach ludzkiego życia i ucieleśnionych w praktykach politycznych, wzorcach ludzkich zachowań, obyczajach i dziełach sztuki. Zadaniem estetyki politycznej jest opisywanie tych procesów, ich wyjaśnianie i diagnozowanie, a także przewidywanie możliwego ich przebiegu¹⁶.

Jeśli przyjmiemy, że człowiek jest istotą porządkującą, to podstawą procesów porządkowania powinny również być pojęcia estetyczne, takie jak piękno, symetria czy harmonia. Pomysł ten nie zasada się jedynie na technicznym aspekcie polityki – jak najszerszym aspekcie zarządzania – lecz ukierunkowuje uwagę na często pomijane składniki w procesie decyzji, którymi są wartości estetyczne. Już sam sposób poukładania elementów w przestrzeni politycznej stanowi wyraz pewnego procesu estetyzacji tej przestrzeni, jak ma to miejsce w przypadku zagospodarowania przestrzeni miejskiej. Miasto może przytłaczać wielkością i wysokością zabudowania lub odwrotnie – może sprzyjać poczuciu przestrzeni i widzialności w jego obrębie. Miasto może być ostoją roślinności albo zawierać szczątkowe jej ilości. Decyzja estetyka kryje się w wyborze pomiędzy kilkoma równoprawnymi decyzjami. „Źródło estetyczności leży w moim przekonaniu w samej ludzkiej dążności do przetwarzania materii świata naturalnego i społecznego zgodnie z pragnieniami porządku, harmonii, spójności itd.”¹⁷.

Każda z decyzji jest w pewnym sensie także decyzją z zakresu estetyki, nawet jeśli zawiera w sobie ugruntowane twierdzenia z zakresu architektury. Koncepcja szeroko rozumianej estetyzacji procesu decyzyjnego stwarza zupełnie nowe możliwości interpretacji zachodzących w społeczeństwie procesów związanych np. z nierównościami społecznymi, rasizmem czy podziałem klasowym. Można zatem wysnuć wniosek, że koncepcja estetyki politycznej jest modelem interwencji politycznej, jednak pozostaje jeszcze jedno ważne pytanie, które dotyczy samego jądra procesu estetyzacji, a mianowicie pytanie o to, co stanowi wyjaśnienie podłoża preferencji estetycznych. Skoro człowiek jest istotą porządkującą, a estetyka polityczna ma badać procesy i stanowić o sposobie porządkowania świata, to co warunkuje kryteria ustanawiania tego estetycznego porządku, jakie są jego fundamenty?

Rozważając powyższe pytanie, odpowiedzi należałoby szukać w czymś, co jest uniwersalne i pierwotne wobec oceny estetycznej, czyli w układzie limbicznym i procesach

¹⁶ A. Chmielewski, *Estetyka polityczna. Szkic projektu*, „Filo-Sofija”, 2014, nr 24, s. 152.

¹⁷ Tamże, s. 155.

emocjonalnych. Powszechnie wiadomo, że wszelkie ssaki odczuwają emocje, które pod względem fizjologicznym (układ nerwowy) są uniwersalne. Propozycja koncepcji mentalności emocjonalnej jest odwołaniem do fizjologii człowieka, a mianowicie istnienia aspektu afektywnego w organizowaniu świata. Niezależnie od indywidualnej interpretacji emocji przez człowieka emocję, jako stan fizjologiczny, przeżywają wszyscy ludzie¹⁸. Literatura na temat emocji jest obszerna i wyczerpująca, jednak niewiele istnieje badań i refleksji nad długotrwałym przeżywaniem emocji w kontekście politycznym, emocji w kontekście „klimatu” panującego na danym terytorium, w kategoriach długotrwałych do tego stopnia, że na wskroś przenikających nawet kulturę. Ciało, jak przedstawiał to P. Bourdieu, zostaje uwarunkowane w klimacie emocjonalnym, a emocje są wpisane w ciało z pominięciem świadomości ich występowania. Jeśli w danym klimacie politycznym dominuje złość, to tworzy się kultura złości, a gdy jest to lęk, mamy do czynienia z kulturą lęku itp. Dotyczy to każdej emocji, którą jest w stanie przeżyć człowiek. Wychowany w takiej mentalności emocjonalnej będzie przeżywał emocje indywidualnie, ale jednocześnie będzie warunkowany zewnątrz przez panującą mentalność emocjonalną. I tak oto, jeśli w mentalności emocjonalnej dominować będzie złość, jednostka – chcąc przeżywać inną emocję – będzie musiała wystąpić w opozycji do emocji dominującej. Jest to o wiele trudniejsze zadanie aniżeli podporządkowanie się mentalności emocjonalnej. W tej sytuacji bunt jednostki wobec dominującej emocji wymaga większego wysiłku niż przyjęcie jej za swoją, a tym samym zmiana w zakresie panującej emocjonalnej mentalności jawi się jako powolna i trudna. Podsumowując, mentalność emocjonalna jest dominującym klimatem emocjonalnym na danym terytorium, a zarazem podlega reprodukowaniu poprzez działania polityczne. Znajduje swoje odbicie we wszystkich dziedzinach życia, w tym w kulturze i estetyce. Ludzie sprawujący władzę są poniekąd odpowiedzialni za dominującą mentalność emocjonalną, mogą ją reprodukować lub zmieniać w zależności od używanego języka. Słowa i działania związane z emocjami negatywnymi będą dzielić, natomiast działania o charakterze przeciwnym, zasadzające się na emocjach pozytywnych, będą budować wspólnotę. Tę hipotezę potwierdzają badania z zakresu psychologii i politologii. Koncepcja estetyki politycznej stanowi narzędzie umożliwiające zauważenie, zinterpretowanie i podjęcie działań w celu analizy panującej mentalności emocjonalnej i podjęcia działań politycznych w zakresie jej reprodukcji lub zmiany.

¹⁸ D. Keltner, K. Oatley, J.M. Jenkins, *Zrozumieć emocje*, tłum. M. Guzowska, Warszawa 2021, s. 6.

4. Badania nad emocjami sprzyjającymi społecznemu podziałowi i reprodukcji mentalności emocjonalnej oparte na negatywnych stanach afektywnych

Główny nacisk we współczesnych badaniach nad emocjami w polityce położony jest na analizowanie samych emocji wyrażanych przez polityków poszczególnych frakcji politycznych. Szczególną uwagę poświęcono walce pomiędzy konkretnymi frakcjami, które chcą zdobyć lub utrzymać władzę. Helmut Schoeck, jeden z wybitniejszych socjologów XX wieku, odnosząc się do polityki, stwierdził, że:

Celem zawsze pozostanie unicestwienie punktu widzenia opozycji w imię własnej frakcji; bez względu na to, jak bardzo podatna będzie na racjonalny atak, bardziej opłacalna okaże się zawsze krytyka odwołująca się do podstawowych emocji¹⁹.

Emocje służą budowaniu podziałów i osiąganiu celów politycznych. Odwoływanie się do emocji negatywnych, tych najbardziej podstawowych i zrozumiałych (lęk i złość oraz pochodne od nich emocje), pozwala skuteczniej osiągać polityczne cele i utrzymywać funkcje związane ze sprawowaniem władzy. Już samo wprowadzenie osi podziału na „my” i „oni”, jak wykazały badania H. Tajfela, sprzyja występowaniu deprecjonowania grupy obcej i faworyzowania grupy własnej. W krótkoterminowym przedziale czasowym i w kontekście celów politycznych taka strategia wydaje się skuteczna, pożądana i często stosowana, czego dowodzą badania nad polską sceną polityczną. Z opracowania *Emocje i polityka. Sceny z życia polskiego parlamentu* wyłaniają się dwa ważne elementy związane z funkcjonowaniem emocji w polskiej polityce²⁰. Po pierwsze, emocje pozytywne praktycznie nie występują, a jeśli już, są to w zdecydowanej większości zwroty grzecznościowe występujące w języku. Sama narracja polityczna jest narracją podziału, deprecjonowania oponentów i dowartościowania własnych ugrupowań. Po drugie, zdecydowanie dominują emocje negatywne, które jednocześnie są przypisywane politycznym oponentom, m.in. (1) ironia – podważanie autorytetu oponenta, (2) ośmieszanie – podważanie treści wypowiedzi i prezentowanie jej jako niewartej uwagi, (3) nieufność – sugerowanie zdrady stanu czy też (4) złość – wyrażane wprost agresywne sformułowania. Są to jedynie niektóre z przykładów opisanych i przeanalizowanych w powyższym opracowaniu. Warto też zauważyć, że przytoczone tutaj emocje nie są charakterystyczne tylko dla polskiej polityki, ponieważ występują w większości demokratycznych ustrojów na świecie. Głównie prezentowane są jako sposoby zarządzania, niemniej jednak konsekwencją takiej narracji staje się emocjonalna mentalność narcystycznej pogardy, ukierunkowanej głównie na zarządzanie przez konflikt.

¹⁹ H. Schoeck, *Zawiść. Źródło agresji, destrukcji i biedy*, tłum. K. Nowacki, Warszawa 2012, s. 227.

²⁰ K.T. Konecki (red.), *Emocje i polityka. Sceny z życia polskiego parlamentu*, Łódź 2016.

Równie ważne badania nad emocjami w kontekście polityki dostarcza teoria opanowania trwogi (TMT), w której opisano wpływ lęku egzystencjalnego na zachowanie człowieka²¹. Ludzie, by minimalizować lęk przed śmiercią, angażują się w różnego rodzaju aktywności pomagające znieść świadomość własnej kruchości i przynoszące ulgę. Lęk ten wywoływany jest w sposób naturalny, poprzez doświadczenie wyrazistości śmierci, np. wojny, zbrodnie, poczucie zagrożenia itp. Lęk egzystencjalny można aktywować w dowolnym momencie i – jak wynika z badań – pozostaje on zupełnie nieuświadomiony przez podmiot. Przechodzenie obok cmentarza, słuchanie przemówienia polityków dotyczących wojny lub zapoznanie się ze statystykami policyjnymi odnośnie do morderstw – to wszystko aktywizuje w człowieku lęk przed śmiercią. Aby zredukować lęk, można wyróżnić następujące grupy działań podejmowane przez ludzi: (1) usztywnienie światopoglądu i niewspółmiernie negatywna reakcja wobec osób przekraczających powszechnie przyjęte normy moralne²², (2) tworzenie stereotypów i uprzedzeń²³, (3) zagrożenie dla samooceny wymagające przywrócenia spójności i bezpieczeństwa²⁴. Osoby doświadczające lęku przed śmiercią stają się bardziej konserwatywne, angażują się w działania dyskryminujące osoby o odmiennym światopoglądzie. Upraszczając proces percepcji społecznej, tworzą i reprodukuja stereotypy oraz uprzedzenia, a wszystkie te działania mają na celu utrzymanie spójności i względnego poczucia bezpieczeństwa własnego ja. Powyższe badania dotyczące emocji w polityce oraz TMT, jak i wiele innych z tego zakresu, choć nie wyczerpują w pełni poruszanego tematu, stanowią podbudowę empiryczną dla koncepcji mentalności emocjonalnej, prowadząc do konkretnych wniosków. Emocje negatywne służą społecznemu podziałowi, wzmagają zapędy autorytarne, ograniczają i usztywniają światopogląd, co wprost prowadzi do podzielonego i skonfliktowanego społeczeństwa. Z taką sytuacją mamy obecnie do czynienia w polskiej polityce. Jeżeli w mentalności emocjonalnej utrwalony zostaje negatywny wzorzec emocjonalny – dla przykładu lęk i złość – ma to długotrwałe konsekwencje dla całej społeczności. Są to ponadto konsekwencje nie tyle uznaniowe, co ugruntowane w badaniach z zakresu nauk społecznych.

²¹ J. Greenberg, T. Pyszczynski, S. Solomon, *The Causes and Consequences of a Need for Self-Esteem: A Terror Management Theory*, in: *Public Self and Private Self*, ed. R.E. Baumeister, New York 1986, s. 189-212.

²² A. Rosenblatt i in., *Evidence for Terror Management Theory I: The Effects of Mortality Salience on Reactions to Those Who Violate or Uphold Cultural Values*, „Journal of Personality and Social Psychology”, 57 (1989), no. 4, s. 681-690, <https://doi.org/10.1037//0022-3514.57.4.681>.

²³ J. Schimel i in., *Stereotypes and Terror Management: Evidence That Mortality Salience Enhances Stereotypic Thinking and Preferences*, „Journal of Personality and Social Psychology”, 77 (1999), s. 905-926, <https://doi.org/10.1037//0022-3514.77.5.905>.

²⁴ T. Pyszczynski i in., *Why Do People Need Self-Esteem?: A Theoretical and Empirical Review*, „Psychological Bulletin”, 130 (2004), no. 3, s. 435-468, <https://doi.org/10.1037/0033-2909.130.3.435>.

Istnieje też zupełnie inna możliwość kształtowania mentalności emocjonalnej, ukierunkowanej na budowanie wspólnoty i opartej na pozytywnych emocjach. Co interesujące, psychologia do końca XX wieku była głównie skupiona na badaniu wpływu emocji negatywnych na funkcjonowanie człowieka, nie poświęcano natomiast wystarczającej uwagi emocjom pozytywnym, stąd dorobek empiryczny w tym zakresie można uznać za skromny i wymagający dalszego pogłębiania wiedzy. Jednak z dotychczasowych prac naukowych wyłania się obraz emocji, które sprzyjają społecznemu łączeniu ludzi i niwelowaniu efektów działania emocji negatywnych. Pierwszą z takich emocji jest wybaczenie, czyli umiejętność zmiany uczuć wobec kogoś, kto nas skrzywdził. Nie oznacza to przejścia nad krzywdą do porządku dziennego, lecz uwolnienie siebie od przeżywania urazy. Badania pokazują, że wybaczenie ma realne skutki w postaci obniżenia ciśnienia krwi i redukcji przeżywanej złości²⁵. Drugą z emocji pozytywnych jest wdzięczność. Badania nad tą emocją pokazują, że osoby przeżywające na co dzień wdzięczność budują głębsze i bliższe relacje z innymi ludźmi²⁶. Relacje z innymi ludźmi oparte na przyjaźni i miłości zapobiegają depresji, stanowiąc naturalne panaceum na powszechny wzrost zachorowań na tę chorobę²⁷. Dodatkowo bliskie relacje z innymi ludźmi sprzyjają m.in. efektywnemu wsparciu w przypadku chorób przewlekłych i sytuacji traumatycznych, lepszemu samopoczuciu, zwiększeniu długości życia, ogólnemu dobrostanowi zdrowotnemu, wyższemu zarobkom, wyższej produktywności i ogólnie wyższej satysfakcji z życia, niż ma to miejsce w przypadku osób, które takich relacji nie posiadają lub posiadają ich niewiele²⁸. Wszystkie powyższe wydarzenia wiążą się z przeżywaniem emocji pozytywnych ukierunkowanych na budowanie współpracy i tworzenie wspólnoty. Każda sytuacja może zostać opisana narracją o specyficznym ładunku emocjonalnym. Działania wojenne mogą być w przekazie naznaczone przestrogą, lękiem o życie, niszczeniem i szeroko rozumianą przemocą, a efektem tych działań będzie wzbudzenie trwogi o życie i opisane przez TMT empirycznie zbadane konsekwencje. Nie unieważniając powyższego przekazu, który bez wątpienia wpisany jest w obraz wojny, można jednak spojrzeć na to inaczej, poprzez pryzmat emocji pozytywnych. W przypadku wojny ludzi nie tylko łączy walka ze wspólnym wrogiem i związane z nią doświadczenie. Byłoby to spore uproszczenie. Uczestników działań wojennych łączą również pozytywne doświadczenia takie jak wiara,

²⁵ C.R. Snyder, L.S. Heinze, *Forgiveness as a Mediator of the Relationship Between PTSD and Hostility in Survivors of Childhood Abuse*, „Cognition and Emotion”, 19 (2005), no. 3, s. 413-431, <https://doi.org/10.1080/02699930441000175>.

²⁶ S.B. Algoe, J. Haidt, S.L. Gable, *Beyond Reciprocity: Gratitude and Relationships in Everyday Life*, „Emotion”, 8 (2008), no. 3, s. 425-429, <https://doi.org/10.1037/1528-3542.8.3.425>.

²⁷ K.W. Choi, *An Exposure-Wide and Mendelian Randomization Approach to Identifying Modifiable Factors for the Prevention of Depression*, „The American Journal of Psychiatry”, 177 (2020), no. 10, s. 944-954, <https://doi.org/10.1176/appi.ajp.2020.19111158>.

²⁸ D. Myers, *Bliskie związki a jakość życia*, tłum. J. Radzicki, w: *Psychologia pozytywna*, red. J. Czapiński, Warszawa 2004, s. 204-256.

nadzieja, oparcie w innych, odwaga. Wybór którejś z powyższych narracji będzie skutkował odczuwaniem specyficznych i różniących się od siebie emocji, które wpłyną na zachowanie²⁹. Odpowiedzialność za prowadzenie narracji spoczywa zarówno na jednostce indywidualnie, jak i na osobach sprawujących władzę. Decyzje tych ostatnich będą wpływać na kształtowanie mentalności emocjonalnej na danym terytorium, i to ponieważ na nich spoczywa za to odpowiedzialność. Jak pokazują badania, wybór narracji o negatywnym ładunku emocjonalnym niesie ze sobą zupełnie inne konsekwencje aniżeli narracja o pozytywnym przekazie emocjonalnym.

Podsumowanie

Autor artykułu, opierając się na koncepcjach psychologiczno-filozoficznych, zaproponował interdyscyplinarną koncepcję mentalności emocjonalnej, czyli panującym w danym czasie i na danym terytorium „klimacie” emocjonalnym powielanym przez sprawujących władzę poza obrębem społecznej świadomości. Mentalność emocjonalna opiera się na naturalnym stanie fizjologicznym człowieka, jakim jest zdolność do odczuwania emocji. Sprawujący władzę, podejmując różnego rodzaju działania – dla przykładu, takie jak przywołany w tym artykule podział grupowy – wzbudzają określone emocje. Emocje dominujące w przestrzeni publicznej będą przenikać na wskroś daną kulturę oraz ludzi w niej uczestniczących. Każdy z obywateli danej społeczności może wobec dominującej mentalności emocjonalnej przyjąć postawę opozycyjną lub uznać ją za własną. Powyższa decyzja wiąże się z przeżywaniem przez jednostkę określonych emocji związanych z buntem lub uległością. Narzędzia filozoficzne pozwalają na zauważenie mentalności emocjonalnej, uwrażliwienie na nią, jej analizę i interwencję w nią. Szczególną uwagę należy zwrócić na idealnie się do tego nadający szkic estetyki politycznej Adama Chmielewskiego. Polityka w ujęciu estetycznym jest ściśle powiązana z emocjami i wrażliwością na niewidoczne dla klasycznych metodologii nauk społecznych aspekty, m.in. związek pomiędzy emocjami a wzorcami ludzkich zachowań i sztuką czy obyczajami.

Dominującym paradygmatem badania afektów w XX wieku były emocje negatywne i analizy zjawisk sprzyjających występowaniu psychopatologii. Wydaje się, że nastał czas na zmianę myślenia o człowieku i zwrócenie uwagi na to, co może budować wspólnoty i sprzyjać ich rozwojowi. Nie ma tu mowy o banalizacji emocji pozytywnych i sprowadzania ich do pozytywnego myślenia. Zmiana paradygmatu emocjonalnego może prowadzić do budowania wspólnot w słusznym społecznym celu, tworzących pozytywną

²⁹ M. Dudzińska, *Psychoterapia poznawczo-behawioralna bulimii psychicznej: teoria, metoda, status empiryczny i przyszłe kierunki rozwoju*, „Psychoterapia”, 187 (2018), nr 4, s. 19-30.

mentalność emocjonalną. Można założyć, że budowanie wspólnoty opartej na pozytywnej mentalności emocjonalnej długofalowo przyniesie więcej korzyści dla obywateli aniżeli krótkofalowe zarządzanie przez strach i podziały.

Bibliografia

- Algoe S.B., Haidt J., Gable S.L., *Beyond Reciprocity: Gratitude and Relationships in Everyday Life*, „Emotion”, 8 (2008), no. 3, 425-429, <https://doi.org/10.1037/1528-3542.8.3.425>.
- Becker E., *Zaprzeczanie śmierci*, tłum. A. Trąbka, Kraków 2015.
- Bourdieu P., *Męska dominacja*, tłum. L. Kopciwicz, Warszawa 2004.
- Briere J.N., Scott C., *Podstawy terapii traumy*, tłum. J. Okuniewski, Kraków 2020.
- Chmielewski A., *Estetyka polityczna. Szkic projektu*, „Filo-Sofja”, 2014, nr 24, s. 147-163.
- Chmielewski A., *Polityka jako przedmiot dociekań filozoficznych*, „Przegląd Filozoficzny”, 25 (2016), nr 1, s. 161-177.
- Choi K.W. i in., *An Exposure-Wide and Mendelian Randomization Approach to Identifying Modifiable Factors for the Prevention of Depression*, „The American Journal of Psychiatry”, 177 (2020), no. 10, s. 944-954, <https://doi.org/10.1176/appi.ajp.2020.19111158>.
- Dudzińska M., *Psychoterapia poznawczo-behawioralna bulimii psychicznej: teoria, metoda, status empiryczny i przyszłe kierunki rozwoju*, „Psychoterapia”, 187 (2018), nr 4, s. 19-30.
- Foucault M., *Narodziny biopolityki*, tłum. K.M. Jaksender, Warszawa 2014.
- Frijda N.H., *The Emotions*, Cambridge 1986.
- Golec de Zavala A. i in., *Collective Narcissism and Its Social Consequences*, „Journal of Personality and Social Psychology”, 97 (2009), s. 1074-1096, <http://dx.doi.org/10.1037/a0016904>.
- Greenberg J., Pyszczynski T., Solomon S., *The Causes and Consequences of a Need for Self-Esteem: A Terror Management Theory*, in: *Public Self and Private Self*, ed. R.E. Baumeister, New York 1986, s. 189-212.
- Keltner D., Oatley K., Jenkins J.M., *Zrozumieć emocje*, tłum. M. Guzowska, Warszawa 2021.
- Konecki K.T. (red.), *Emocje i polityka. Sceny z życia polskiego parlamentu*, Łódź 2016.
- Konecki K.T., *Wprowadzenie*, w: *Emocje i polityka. Sceny z życia polskiego parlamentu*, red. K.T. Konecki, Łódź 2016, s. 7-12.
- LeDoux J., *Mózg emocjonalny*, tłum. A. Jankowski, Poznań 2000.
- Myers D., *Bliskie związki a jakość życia*, tłum. J. Radzicki, w: *Psychologia pozytywna*, red. J. Czapin-ski, Warszawa 2004, s. 204-234.
- Pyszczynski T. i in., *Why Do People Need Self-Esteem?: A Theoretical and Empirical Review*, „Psychological Bulletin”, 130 (2004), no. 3, s. 435-468, <https://doi.org/10.1037/0033-2909.130.3.435>.
- Rorty R., *Przygodność, ironia i solidarność*, tłum. W.J. Popowski, Warszawa 2009.
- Rosenblatt A. i in., *Evidence for Terror Management Theory I: The Effects of Mortality Salience on Reactions to Those Who Violate or Uphold Cultural Values*, „Journal of Personality and Social Psychology”, 57 (1989), no. 4, s. 681-690, <https://doi.org/10.1037//0022-3514.57.4.681>.

- Schimmel J. i in., *Stereotypes and Terror Management: Evidence That Mortality Salience Enhances Stereotypic Thinking and Preferences*, „Journal of Personality and Social Psychology”, 77 (1999), s. 905-926, <https://doi.org/10.1037//0022-3514.77.5.905>.
- Schoeck H., *Zawiść. Źródło agresji, destrukcji i biedy*, tłum. K. Nowacki, Warszawa 2012.
- Seligman M.E.P., Csikszentmihalyi M., *Positive Psychology: An Introduction*, „American Psychologist”, 55 (2000), no. 1, s. 5-14, <http://dx.doi.org/10.1037/0003-066X.55.1.5>.
- Seligman M.E.P., *Optymizmu można się nauczyć*, tłum. A. Jankowski, Poznań 1996.
- Snyder C.R., Heinze L.S., *Forgiveness as a Mediator of the Relationship Between PTSD and Hostility in Survivors of Childhood Abuse*, „Cognition and Emotion”, 19 (2005), no. 3, s. 413-431, <https://doi.org/10.1080/02699930441000175>.
- Tajfel H., *Cognitive Aspects of Prejudice*, „Journal of Social Issues”, 25 (1969), no. 4, s. 79-97, <https://doi.org/10.1111/j.1540-4560.1969.tb00620.x>.
- Tajfel H., *Social Identity and Intergroup Relations*, Cambridge 1982.